

Redbull 64 Bars – Bambi

Sześć cztery na silniku,
Kiedy jadę z moim bratem
Z nim robiłam pierwsze hity,
Z nim się uczę, co jest trapem
Kiedyś Passat na leasingu,
Dziś się wozimy jak bossy
Na mojej warcie nigdy nie wjebiesz mu kosy,
Huh Miele, miele, miele, ośka nadal zakochana
Dla was grinduję co wieczór,
Chociaż płyta już wydana
Za muzykę oddam przelew,
Za muzykę oddam życie
Wszyscy patrzą mi na ręce
Napisałam każdy tekst
Nawet Twój idol prosił,
Czy mu wymyślę mocny wers
Twoje ulubione barsy
Podpisane moją ksywą (Bambi)
Sprawdzam na Pudelku,
Mi wyjebało ego
Kiedy wchodzę do pokoju,
Cisza niesie się jak echo
W gimnazjum mnie przezywali dechą
Proszą o OnlyFans teraz
Mogą sobie pooglądać na koncertach
Co tam, Sarka? U mnie Oki
Nic nie mówię, sama prosisz
Jak masz problem,
To zadzwonisz (A, nie masz numeru?)
To nigdy nie minie, za dużo mam swagu
Za dużo emocji, by trzymać się reguł
Mój peak jest wysoko, wysoko jak w Peru
Opiję go dobrze, chcesz z nami? to zeruj
Unikam pociski, nie trafisz do celu
Ja siedzę po boku, on mówi mi: kieruj
Jak dotrę do celu, to diament poleruj

Wygryzam tą scenę, choć chciałoby wielu
Codziennie mam na sobie nowy tracksuit, yeah
Świeci się ice, diamenty tak jak Riri
To jest rap, chodź,
Pokażę Ci mój blok
Ja pokażę Ci mój lot,
Ja pokażę Ci mój lifestyle
Jak się ruszam, jak się
Bujam przy tych samplach
"Rejon nie zamula" ich wszystkich
Dojedzie karma
Przyznam się bez bicia,
Ale poniósł mnie już trap
Ale to jest "TRAP OR DIE",
A ja rozmawiam
Real-talkiem
Z ręką na sercu cały tydzień
Mam sobotę (I hate being sober)
Za moje wszystkie dupki w branży
Trzymam mocno kciuki, mała
Po co robisz z siebie non stop copycata?
Umiesz sama, yeah
Rozjebiesz sama, yeah (Hihi)
Wszystkie moje dupki, like to swag
Wszystkie moje dupki, like to swag
Wszystkie moje dupki, like to swag
Wszystkie moje dupki, like to swag



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych